

Posłowie odrzucili projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz zmianie niektórych innych ustaw.

Ta nowelizacja zakładała zmianę trybu karania za naruszenie zasad ruchu drogowego przy użyciu stacjonarnych urządzeń rejestrujących, chodziło o nakładanie kar w drodze decyzji administracyjnej. Przyjęcie tego typu rozwiązania doprowadziłoby do sytuacji w której w zależności od sposobu ujawnienia wykroczenia, podmiot ponosiłby odpowiedzialność na różnych zasadach i w odmiennym wymiarze. Już ten sam aspekt budził uzasadnione wątpliwości Konstytucyjne, bo zgodnie z art. 32 "Wszyscy są wobec prawa równie. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne".

Zarzuty takie podnosił w swojej opinii Związek Powiatów Polskich, podobną ocenę w tej sprawie wyraził również Prokurator Generalny, Krajowa Rada Sądownictwa oraz Sąd Najwyższy.

Ponadto projekt przewidywał, że w tym specjalnym trybie nie nakładane byłyby na kierującego punkty karne, co również wzbudziło uzasadnione negatywne oceny projektu. Biorąc pod uwagę funkcję tego środka, sama obawa o utratę prawa jazdy spowodowana zgromadzeniem przez kierującego odpowiedniej liczby punktów, działa w sposób bezsprzecznie prewencyjny i wychowawczy, oraz odstrasza innych naśladowców.

Z racji tak dużych wątpliwości wszystkich opiniujących projekt podmiotów, posłowie nie podejmą dalszych prac nad tą zmianą ustawy.